

s. Joanna Wiśniewska
(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa)

Gra na podwójnej scenie - kreacja przestrzeni edukacyjnej Polski Ludowej (wybrane zagadnienia)

Słowa kluczowe: filozofia dramatu, Józef Tischner, polityka edukacyjna, Polska Ludowa.
Keywords: philosophy of drama, Jozef Tischner, educational policy, People's Poland.

Oryginalny wkład ks. Józefa Tischnera w polską myśl filozoficzną XX w. to przede wszystkim filozofia dramatu, opublikowana w ostatniej dekadzie życia twórcy¹. W swojej refleksji antropologicznej Tischner porównuje egzystencję człowieka do dramatu. Nie jest to jednak dramat teatralny lecz egzystencjalny. Człowiek nie odgrywa w nim roli aktora. Staje przed koniecznością dokonywania realnych wyborów aksjologicznych. Doświadcza konfliktów, bo nierzadko znajduje się w sytuacji wyboru nie tyle między dobrem a złem, ile między dobrami lub między „mniejszym” a „większym” złem. Niezależnie od uwikłania w rządzące światem determinizmy jako osoba wolna ponosi odpowiedzialność, ocierając się ostatecznie o antypody wyznaczone ocaleniem lub potępieniem.

¹ Ks. Józef Stanisław Tischner (1931-2000), filozof i publicysta. W 1963 r. obronił doktorat: *Ja transcendentne w filozofii Edmunda Husserla* (UJ), nad którym pracował pod kierunkiem R. Ingardena. W 1974 r. habilitacja: *Fenomenologia świadomości egotycznej* (ATK). Tischner inspirował się filozofią dialogu i egzystencjalizmu. Metodę kształtował w nawiązaniu do fenomenologii i hermeneutyki. Teorię człowieka budował nie na ontologii lecz na etyce. Zarys filozofii dramatu zawiera jego praca *Filozofia dramatu* (1990). Dziedzictwo Tischnera doczekało się kontynuacji. Od 2001 r. organizowane są co roku w Krakowie Dni Tischnerowskie. Od 2003 r. działa Instytut Myśli Józefa Tischnera, prowadząc działalność naukową, archiwistyczną i wydawniczą. Dorobek intelektualny filozofa podejmują myśliciele tacy jak: A. Bobko, T. Gadacz, Z. Stawrowski. W poniższym artykule terminy i zwroty nawiązujące do filozofii dramatu zaznaczone zostały rozstrzeloną czcionką. O filozofii dramatu więcej zob.: J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Paryż 1990; Z. Stawrowski, *Solidarność znaczy więź*, Kraków 2010, s. 38-48; W. P. Glinkowski, *Tischner Józef Stanisław*, [w] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, Lublin 2008, s. 470-473.

Efekty dojrzewających w okresie PRL i transformacji ustrojowych Tischnerowskich poszukiwań prawdy o człowieku oraz stworzona przez autora „Filozofii dramatu” całościowa wizja ludzkiej egzystencji w kontekście relacyjnym, a przez to społecznym, stają się uniwersalnym kluczem, według którego przedstawić można polską rzeczywistość edukacyjną kreowaną przez władze komunistyczne Polski Ludowej².

Scena

Istotnym pojęciem filozofii dramatu jest scena. Tischner nie utożsamiał sceny z całym światem, rozumianym jako ontyczne uniwersum. Tworzyć ją miały jedynie te elementy, które odnosiły się do świata ludzkich wyborów. W sensie metafizycznym scena i składający się na nią świat przedmiotowy była wtórna wobec rzeczywistości międzypersonalnej. Na scenie najważniejszą rolę odgrywał człowiek, bez którego byłaby o

na tak naprawdę pusta. Jednocześnie Tischner nie godziłby się na bagatelizowanie samej sceny, która - choć jest pojęciem drugorzędnym w jego systemie - stanowiła przecież warunek konieczny do zaistnienia dramatu³. Na niej bowiem rozgrywać się miały sprawy fundamentalne. Kulminacyjnym wydarzeniem rozgrywającym się na scenie było spotkanie. Tischner wskazywał przy tym na rozmaite bezdroża ludzkich spotkań⁴. W swoich analizach podejmował problem zakłóceń w relacjach, wywołanych m.in. kłamstwem. Dla budowania autentycznych relacji kłamstwo okazywało się czynnikiem destrukcyjnym, z drugiej jednak strony przyczyniało się do powstawania czegoś, co Tischner nazywał podwójną sceną dramatu: inną dla kłamliwego, inną dla okłamywanego⁵. Nieuporządkowane moralnie zjawisko mogło być społecznie ograniczone i rozgrywać się jedynie między dialogującą parą. Obejmować mogło również szersze spektrum⁶, np. podwójna scena wykorzystana mogła być w grze o zdobycie i utrzymanie absolutnej władzy⁷, której demoniczne oblicze demaskował autor „Filozofii dramatu”⁸.

Uniwersalną metaforę podwójnej sceny wykorzystać można przy opisie powojennej rzeczywistości Polaków. Po pacyfikacji opozycji politycznej i podjęciu prób zachowania ostatniej niezależnej instytucji - Kościoła katolickiego, demon totalitarnej władzy roztoczył przygnębiające widmo monopolizacji życia publicznego. Los ten nie ominął oświaty, której zawłaszczenie było szczególnie istotne, gdyż stało na straży rządu dusz. Przestrzeń edukacyjna Polski Ludowej stała się sceną brutalnych rozgrywek

² Na temat polityki edukacyjnej, systemu oświaty i wychowania w okresie Polski Ludowej więcej zob.: J. Żaryn, *Polityka oświatowa komunistów w latach 1944-1948*, [w] B. Otwinowska, J. Żaryn, *Polacy wobec przemocy*, Warszawa 1996; L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002; J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania. Wiek XIX i XX*, t. 2, Kraków 2005; A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948-1956 (próba modelu)*, Warszawa 1981; *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944-1956*, red. E. Walewander, Lublin 2002; S. Bober, *Walka o dusze dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestolecu Polski Ludowej*, Lublin 2011; S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.

³ Por. Z. Stawrowski, *Solidarność znaczy więź...*, s. 40-41.

⁴ J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 91.

⁵ Tamże, s. 114-115.

⁶ Dla J. Tischnera osnową dramatu były w sensie ścisłym relacje dialogiczne, oparte na spotkaniu ja i ty - twarzą w twarz, natomiast inne, bardziej złożone relacje międzypersonalne pełniły niekiedy funkcję żywej sceny, tworząc coś w rodzaju tła składającego się ze statystów i drugoplanowych aktorów dla prawdziwych bohaterów dramatycznych wydarzeń. Z. Stawrowski, *Solidarność znaczy więź...*, s. 45.

⁷ Por. J. Tischner *Filozofia dramatu...*, s. 131.

⁸ J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 114-115, 146; por. W. P. Glinkowski, *Tischner Józef Stanisław...*, s. 470-473.

władz komunistycznych z przedwojennym etosem i dorobkiem edukacyjnym Polaków, z polską kadrami pedagogicznymi, wychowankami i ich środowiskiem rodzinnym. Wdrażana przemocą tzw. ofensywa ideologiczna w oświacie, inicjowała z kolei proces intelektualnego zniewalania społeczeństwa.

Wielu Polaków nie dało się jednak oczarować nadciągającym do kraju, a wyreżyserowanym za wschodnią granicą teatrem⁹. Nie wszystkich do końca można było zastraszyć, czy oszukać wizją postępowej, bo socjalistycznej szkoły. Nie wszystkich wreszcie skusiły obietnice współudziału we władzy. Partyjni aktywiści oświatowi przestrzegali: „Mamy przyrost nauczycieli partyjnych, ale nie widać nauczycieli entuzjastów współczesnej rzeczywistości i socjalizmu, przekonanych, że warto się bić o ustrój socjalistyczny” (1948)¹⁰. Mimo silnego, oficjalnie deklarowanego, upartyjnięcia personelu oświatowego, głęboki podział na my - poddani i oni - władza, dostrzegalny był nawet przez tych, wobec których ostentacyjnie manifestowano lojalność. Gra toczyła się na podwójnej scenie.

Kłamstwo wkracza na scenę

Na okupowanych ziemiach polskich, nauczyciele z heroicznym poświęceniem, jak również narażaniem życia własnego oraz swoich bliskich, prowadzili tajne nauczanie, a znaczące partie i ugrupowania polityczne obozu niepodległościowego, działające na emigracji, czy też konspiracyjnie w kraju, trudziły się nad konstruowaniem programów oświatowych oraz koncepcjami powojennej polityki edukacyjnej. W tym czasie działaczom komunistycznym, z powołanej przez J. Stalina Polskiej Partii Robotniczej (1942), przyświecał praktycznie tylko jeden cel: przejęcie władzy.

W zalewającym ojczyznę morzu czerwonego kłamstwa, rozpoczęła się budowa podwójnej sceny, na której odtąd rozgrywać się miało życie społeczne Polaków¹¹. Przy pomocy Armii Czerwonej i NKWD tworzonego nowego porządek¹², wymierzony *de facto* przeciwko narodowi¹³. Jak powszechnie wiadomo, brak radiowej łączności z Moskwą spowodował, że z inicjatywy PPR powołana została w Polsce Krajowa Rada Narodowa (1944), z przewodniczącym Bolesławem Bierutem. W odpowiedzi na ten nieuzgodniony ze Stalinem krok, w Moskwie utworzono Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który w opublikowanym Manifestie (1944), fałszywie ogłosił swoje powstanie na mocy decyzji KRN, uzurpując sobie uprawnienia tymczasowej władzy wykonawczej¹⁴.

⁹ W przestrzeni oświatowej już pierwsza konferencja nauczycieli zorganizowana przez Resort Oświaty w Chełmie dn. 30 lipca 1944 r., mimo dużych wysiłków propagandowych komunistów, spotkało się z bojkotem ze strony polskiego środowiska oświatowego. L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 87.

¹⁰ AAN M. Ośw., sygn. 46, *Protokół z konferencji Kuratorów Okręgów Szkolnych odbytej w Ministerstwie Oświaty w dniach 18, 19 i 20 listopada 1948 r.*, k. 31.

¹¹ Komunistom powiedła się budowa takiego systemu, w którym przy pozorach zachowania procedur demokratycznych, można było realizować zasadę sprawowania władzy przez jedną hegemonistyczną partię PPR. A. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 26.

¹² Por. J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 118.

¹³ J. Żaryn, *PRL - czyli antypaństwo*, [w:] A. Wroński, J. Żaryn, *My i państwo*, Warszawa 2014, s. 205.

¹⁴ Z Manifestu: „Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce. Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samozwańczą, władzą nielegalną”, <http://www.law.uj.edu.pl/~khpp/fontesu/1944.htm> (dostęp: 02.01.2014).

Komuniści - występujący publicznie w maskach¹⁵ prawdziwych patriotów - prowadzili ze społeczeństwem pozorowany dialog, rozciągając wokół siebie uludę bycia jedynymi sprawiedliwymi¹⁶. Pokrętna intencjonalność towarzyszyła narracji i czynom stalinowskich służalców. Kreowany przez nich świat, prezentowali jako jedyną godną uwagi alternatywę dla wyniszczzonego wojną polskiego narodu. Uzależniona od radzieckich dyrektyw PPR chciała być postrzegana jako partia najbardziej narodowa i demokratyczna¹⁷. W rzeczywistości oswajała Polaków z faktem oddania kraju w sferę moskiewskich oddziaływań¹⁸.

Komuniści, podając nieprawdę jako prawdę, budowali system złudzeń¹⁹. Działająca na ich usługach propaganda, tworzyła świat, w którym nie obowiązywały już żadne klasyczne terminy i definicje politologiczne. Najprostsze pojęcia, takie jak: patriotyzm, wolność, demokracja, traciły swój właściwy sens. Uczciwym okazywał się ten, kto za takiego uznany został przez PPR, a na opinię szczerego patrioty, czy szczerego demokratty, zasługiwał zwolennik sowieckiej władzy i komunizmu²⁰.

PPR w okresie okupacji nie opublikowała programu oświatowego. Priorytety polityki edukacyjnej ogólnikowo ujęto w deklaracji programowej KC PPR „O co walczymy” z 1943: „Szkoła i organizacja szkolnictwa od szczebli najniższych do najwyższych, oparta o zasadę demokracji, musi być tak postawiona, aby zapewniała możliwość bezpłatnego kształcenia się młodzieży robotniczej i chłopskiej na wszystkich szczeblach nauki. Powszechnie i obowiązkowe nauczanie powinno objąć całą młodzież do lat 16. Ponieważ zasób wiedzy jest dobrem ogólnonarodowym - państwo zabezpiecza niezamożnej a zdolnej młodzieży możliwość studiów na wyższych uczelniach przez wypłacanie dostatecznych stypendiów. Przy rozbudowie szkolnictwa należy uwzględnić szkolnictwo zawodowe”²¹.

Formułując powyższe postulaty oświatowe, komuniści uderzali w czułe struny społeczeństwa, oczekującego wyrównania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży ze wsi i miast, pochodzących z lepszej, czy gorzej sytuowanych rodzin. W przeciwieństwie do towarzyszącej komunistom propagandy, władza ludowa nie była jedyną, która troszczyć się miała o poprawę systemu oświaty i wychowania. Wychodzące naprzeciw społecznym oczekiwaniom koncepcje i programy oświatowe opracowały partie i ugrupo-

¹⁵ Maska kłamie: „maska stara się stworzyć uludę przeciwną do tego, jak naprawdę jest. Nieuczciwy przybiera maskę uczciwości, leniwy udaje pracowitego, niesprawiedliwy sprawiedliwego, niewierny wiernego itd. Między maską a maskowaną prawdą, ustala się coś na kształt przeciwieństwa aksjologicznego; wartość negatywna chce się przedstawić jako pozytywną”; tenże, *Filozofia dramatu...*, s. 63.

¹⁶ Wg J. Tischnera w sporze o władzę wykorzystywana może być prezentacja aspirującego do przejęcia władzy jako sprawiedliwego wśród niesprawiedliwych; tenże, *Filozofia dramatu...*, s. 134.

¹⁷ Polskie Państwo Podziemne odcinało się od PPR: „jest to w Polsce agentura obcego i nieprzyjaznego mocarstwa. Nie polskich, lecz sowieckich broni interesów”; „[...] Polak - robotnik, chłop, czy inteligent - który ulega propagandzie komunistycznej, który współpracuje w najmniejszej mierze z komunistami - staje się dziś zdrajcą [...]. Polak nie może być komunistą, bo przestaje być Polakiem”. Cyt. za: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003, s. 231-234.

¹⁸ L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego...*, s. 58.

¹⁹ J. Tischner wskazuje różnicę między złudzeniem a kłamstwem. W kłamstwie istotną kwestią jest znajomość prawdy przez kłamiącego, natomiast w złudzeniu, mówiący nie zna prawdy: „wydaje mu się, że jest tak, jak widzi i słyszy, jest więc przekonany, że mówi prawdę”; tenże, *Filozofia dramatu...*, s. 111.

²⁰ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 129.

²¹ L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 55; por. J. Jakubowski, *Koncepcje pierwszej reformy szkolnej w Polsce Ludowej (1944-1945)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1971, nr 14, s. 183.

wania polityczne obozu niepodległościowego, które jednak swoje pomysły na powojenną szkołę opierały na odmiennych od komunistów podstawach światopoglądowych. Stronnictwo Pracy przykładowo, oprócz bezpłatnej edukacji na wszystkich szczeblach szkolnictwa, wysuwało projekt obligatoryjności nauki do 18 roku życia. W upowszechnieniu oświaty widziało środek do demokratyzacji kraju. SP odcinało się jednak od komunistów i wszelkich doktryn uznanych za liberalne, czy materialistyczne. Domagało się budowy szkolnictwa na fundamentach zachodniej kultury chrześcijańskiej²².

Tymczasem nauczyciele przy pomocy lokalnych społeczności i oddolnej inicjatywy, tam, gdzie to tylko było możliwe, przystępowali do reaktywacji nauczania dzieci i młodzieży. Odbudowywano szkoły, wznowiano działalność oświatowo-wychowawczą, walczyło z materialnymi i niematerialnymi stratami wojennymi w szkolnictwie. Komuniści natomiast, czego dowodzi zachowana dokumentacja, grzęźli w problemach będących odbiciem ich poziomu moralnego. Mnożyły się sprawy nierozliczonych pieniędzy, kradzieży, morderstw i innych nadużyć. W podobnym stanie znalazł się kontrolowany przez nich aparat państwowy. Przeprowadzane na porządku dziennym egzekucje, krwawe pacyfikacje wrogów nowego porządku, budziły powszechną pogardę i nienawiść do narzuconych decydentów²³. Czy polscy obywatele mogliby świadomie zdecydować, by tacy ludzie nadawali kształt powojennej polityce edukacyjnej?

W zakłamanej rzeczywistości Polski Ludowej modelowano przestrzeń edukacyjną w oparciu o założenia marksizmu-leninizmu oraz rzekome zdobycze radzieckiej pedagogiki. Postulowano zatem kształcenie naukowo-techniczne, a oświata wprzęgnięta została w walkę o przebudowę ustroju w kierunku tzw. bezklasowości i produkcyjnego opanowania przyrody. Szkoła zatem nie mogła być apolityczna. Nawet formacja moralna wychowanków musiała nosić cechę partyjności, bo przecież od zdolności do posłuszeństwa partyjnym dyrektywowym, uzależnione było powodzenie budowy komunistycznego „raju na ziemi”²⁴.

„Aby budować lepszą przyszłość, trzeba [było] zespolenia wielu w jeden potężny organizm, poruszany jedną myślą i jednym sercem” - tłumaczył J. Tischner²⁵. Nowy porządek domagał się zatem jednoczącej ideologii. Dotychczasowa edukacja, oparta na przedwojennych założeniach i wychowaniu patriotyczno - religijnym, oceniona przez komunistów została jako tzw. idealistyczna i zacofana. Argumentowano:

Mieliśmy Polskę chjeno-piastowską, obszarniczo kapitalistycznej demokracji parlamentarnej, Polskę piłsudczyzny, Polskę sanacyjno-faszystowskiej dyktatury. Zginęła ta Polska. Zginęła dlatego, że znowu próbowała płynąć pod prąd rozwojowy, gdyż ponad dobro narodu i państwa postawiła interesy klasowe bogatej, choć nielicznej warstwy społecznej, a naród wychowała w duchu wstecznym, reakcyjno-faszystowskim²⁶.

Edukacja stała się elementem ideologicznej nadbudowy oraz instrumentem politycznej indoktrynacji społeczeństwa, gdzie model oświatowy nakładał się zasadniczo

²² L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 51.

²³ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, Warszawa 2003, s. 401.

²⁴ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 137.

²⁵ J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 130.

²⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 136/477, Przemówienie Władysława Gomułki na otwarciu krajowego zlotu ZWM, dn. 21 lipca 1946 r., k. 12.

na model propagandy ideowo-politycznej. Oświata i to od poziomu przedszkolnego miała wychowywać dzieci i młodzież w „miłości do ZSRR i opiekuna wszystkich dzieci Józefa Stalina”²⁷.

Nierozdzielny związek edukacji z polityką skutkował jednak tym, że cały system oświatowy cechowało pewne niedopracowanie. Przykładowo, ideał człowieka i społeczeństwa rzeczywiście pożądanego, a więc spolegliwego i bezkrytycznego wobec kompartii, klócił się z postulowanym: naukowym, krytycznym²⁸. Następnie, miążdżącej krytyce poddawano przedwojenny system oświatowy, gdzie kształcenie kadr pedagogicznych oceniono jako zbyt opieszale²⁹. Z drugiej strony zauważano, że nauczyciele Polski Ludowej opuszczający mury liceów i seminariów nauczycielskich, czy kursów doszkalających, byli niekompetentni zarówno pod względem umiejętności pedagogicznych, jak i znajomości nauczanego przedmiotu. Niepokojącą tendencją przeciwstawiano polityce kadrowej okresu międzywojennego, którą tym razem uznawano za bardziej staranną i skuteczną³⁰. Choć wielką wagę przykładano do nowoczesnej szkoły, to jeszcze w 1951 r. doliczono się 30% niewykwalifikowanego personelu nauczycielskiego³¹. Dalej, kształcenie przedwojenne krytykowano za przestarzałą metodę. Tymczasem własne pomysły i ich implementacja poddana została przez komunistów gruntownej krytyce. Uważano, że preferowany system kształcenia zawiódł. Był mało atrakcyjny i przeładowany³². Nieprzystępność podręczników szkolnych oraz psucie standardów edukacyjnych³³ stały się charakterystycznymi oznakami ludowej szkoły. Przypisując nauczycielom misję swoistych narzędzi do propagowania nowego porządku, niepokojono się równolegle, że „nadmierne obarczanie pracowników pedagogicznych resortu oświaty pracami społeczno-politycznymi w konsekwencji wpływa ujemnie na poziom pracy szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych”. Potwierdzały to kuriozalne fakty. Przykładowo, jeden z kierowników szkoły na przestrzeni jednego roku kalendarzowego zwywany był 85 razy przez władze partyjne na różnego rodzaju zebrania, odczyty, seminaria i szkolenia ideologiczne³⁴.

W takiej konstelacji społecznych odniesień, brak zaufania stawał się doświadczeniem podstawowym. Nie dziwi więc fakt, że kontrola Ministerstwa Oświaty nad przestrzenią edukacyjną, była z kolei pod kontrolą komórek partyjnych. Kuratorzy i inspektorzy oświaty oraz dyrektorzy szkół realnie podlegali również pierwszym sekretarzom wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów PZPR, a administrację oświatową w terenie „wspierać” ponadto musiał aparat bezpieczeństwa, nieodzowny w narzuconym społeczeństwu systemie³⁵.

²⁷ AAN Ministerstwo Oświaty (dalej: M. Ośw), sygn. 1463, *Wnioski z Konferencji Sierpniowych 1952 r. Wychowawczyń przedszkoli warszawskich*, k. 29.

²⁸ Por. A. Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza...*, s. 1-2.

²⁹ AAN M. Ośw., sygn. 46, *Protokół z konferencji Kuratorów Okręgów Szkolnych odbytej w Ministerstwie Oświaty w dniach 18, 19 i 20 listopada 1948 r.*, k. 8.

³⁰ AAN M. Ośw., sygn. 25, *Projekt przedłużenia nauki w liceum pedagogicznym do lat 5*, k. 27.

³¹ AAN M. Ośw., sygn. 25, *Plan pracy Ministerstwa Oświaty na r. 1956*, Warszawa, dn. 27 lutego 1956 r., k. 288.

³² AAN M. Ośw., sygn. 25, *Protokół Nr 6/88 posiedzenia Kolegium Ministerstwa Oświaty*, 27 lutego 1956 r., k. 274.

³³ AAN M. Ośw., sygn. 25, *Plan pracy Ministerstwa Oświaty na r. 1956*, Warszawa, dn. 27 lutego 1956 r., k. 289.

³⁴ AAN M. Ośw., sygn. 25, *Uzasadnienie do projektu uchwały Prezydium Rządu w sprawie zakazu kierowania pracownikami pedagogicznych resortu oświaty do innych zajęć niezwiązanych z ich podstawową pracą zawodową*, k. 134.

³⁵ Por. Z. Osiński, *Postawy nauczycieli Lubelszczyzny wobec władzy i ustroju w latach 1957-1989*; http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2367/Postawy_nauczycieli_Lubelszczyzny_wobec_wladzy_i_ustroju_w_latach_1957-1989.pdf?sequence=1 (dostęp: 02.01.2014).

Kłamstwo usankcjonowane?

Na usługach totalitarnej władzy działało również prawo, które paradoksalnie i wbrew swojej istocie, legalizowało bezprawie. Zarówno jego tworzenie, jak i stosowanie przypomina Tischnerowskie rozważania nad pojęciem rozumu politycznego, którego działanie różniło się od rozumu pospolitego tym, że ten pierwszy w imię realizacji własnych celów wyższą prawdomównością nazywał to, co dla pospolitego rozumu było zwyczajnym kłamstwem³⁶. Z pewnością pojęcia te można próbować odnieść i do innych czasów, nie wyłączając obecnych, jednak okres Polski Ludowej, wydaje się szczególnie odpowiedni. Choć prawo ze swej natury jest instrumentem polityki, to po II wojnie światowej dochodziło do poważnych wynaturzeń w tym zakresie, nazywanych przez prawników – instrumentalizacją negatywną. Oznacza to, że cel, jaki przepisy prawne miały realizować, nie był często określony w prawie wyższego rzędu, a akty wykonawcze w sposób niezgodniony z ustawą określały jedynie cele doraźne. Kuriozalnym przykładem jest tu na przykład zarządzenie ministra oświaty, na mocy którego określona grupa społeczna, a mianowicie zakonnicy i siostry zakonne zostali *de iure* pozbawieni prawa pracy w szkole³⁷. Tak sformułowany akt prawny był rażąco dyskryminacją osób zakonnych w stosunku do innych obywateli i miał wyjątkowo antyhumanitarny charakter, usuwając poza nawias społeczny określoną grupę ludności. Przede wszystkim nie miał umocowania w innych, wyższej rangi aktach prawnych. Mało tego, ministerialne zarządzenie było sprzeczne z zasadami Konstytucji PRL, która gwarantowała równość praw we wszystkich dziedzinach życia³⁸.

Po drugie, cel określano także zbyt ogólnie, dzięki czemu prawodawca podstawowy dysponował nadmierną dowolnością w jego interpretacji, co sprzyjało manipulowaniu prawem³⁹. Miało to oczywiście swoje zastosowanie również na gruncie prawa oświatowego. Początkowo komuniści półoficjalnie dawali do zrozumienia, że w kraju obowiązywać będzie przedwojenne przepisy. W ten sposób zyskali czas na opracowanie nowych⁴⁰. Należy również zauważyć, że w okresie Polski Ludowej o sytuacji prawnej obywateli oraz wszystkich instytucji decydowały w istocie nie akty konstytucyjne, czy nawet ustawowe, lecz przepisy podustawowe (zwane wówczas aktami niższej rangi). Były to różnego rodzaju jawne lub tajne instrukcje, wytyczne organów władzy wykonawczej, rozporządzenia, okólniki⁴¹. Przychodzi tu na myśl pytanie autora „Filozofii dramatu”: „Czyż nie więcej wysiłku umysłowego potrzeba człowiekowi do zbudowania domu kłamstwa niż domu prawdy?”⁴².

³⁶ J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 128-129.

³⁷ Dz. Urz. Min. Ośw. 1958, Nr 9, poz. 121, *Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie nauczycieli religii*, 4 sierpnia 1958 r. Sprzeczne z tym zarządzeniem było m.in. zarządzenie Ministra Oświaty z dn. 8 grudnia 1956r., które postanawiało, że obowiązki nauczyciela religii mogły pełnić osoby duchowne lub świeckie.

³⁸ „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają równe prawa bez względu na płeć, urodzenie, wykształcenie, zawód, narodowość, rasę, wyznanie oraz pochodzenie i położenie społeczne” (art. 67); „Obywatele Polski Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy [...]” (art. 68); Dz.U. 1976 nr 7 poz. 36

Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.

³⁹ Por. A. Mezglewski, *Prawne i faktyczne formy dyskryminacji zgromadzeń zakonnych w okresie Polski Ludowej w dziedzinie oświaty*, [w:] *Zakony żeńskie w PRL. Prawo instrumentem walki władz komunistycznych z Kościołem i zakonami w Polsce*, red. A. Mirek, Lublin 2009, s. 15.

⁴⁰ L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 88.

⁴¹ A. Mezglewski, *Prawne i faktyczne formy dyskryminacji...*, s. 14.

⁴² Tamże.

Tworzone tego typu prawo oświatowe finalizowała dopiero ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania z dn. 15 lipca 1961 r. Na jej podstawie władze partyjno-rządowe w zasadzie sankcjonowały dotychczasową monopolizację i laicyzację wszelkiej działalności oświatowo-wychowawczej oraz nakładały na zniewolone systemem instytucje i kadry pedagogiczne obowiązek formacji uczniów na „świadomych budowniczych socjalizmu”⁴³.

Potępieni, zniewoleni, uwiedzeni

Nauczyciele, pracownicy administracji oświatowej, wszelkie instytucje oraz osoby powiązane z systemem oświaty i wychowania, nie wyłączając tych, dla których on był budowany, przyjmowali określoną postawę, sytuującą ich w obozie „za” lub „przeciw” władzy ludowej. Tischnerowska filozofia dramatu służyć może pomocą w obrazowej prezentacji owych grup. Ci, którzy z różnych względów, najczęściej powodowani strachem o przyszłość własną lub bliskich, opowiedzieli się za nowym porządkiem, stanowili grupę tzw. zniewolonych⁴⁴. Demon władzy, aby się utrzymać, musiał jednak nie tylko straszyć, ale i zwodzić⁴⁵. Kusił więc obietnicą posiadania tego, co sam postrzegał jako wartość najbardziej pożądaną. Oferował współudział we władzy i płynące z tego profity⁴⁶. Z propozycji skorzystali ci, których za Tischnerem, nazwać można uwiedzionymi. Jedni jak i drudzy: zastraszeni i skuszeni, powiedzieli komunistycznym decydom „tak”.

Zupełnie odmienny obóz prezentowali ci, którzy wybrali sprzeciw. Wybór na „nie” automatycznie spychał ich do kategorii politycznie potępionych. W swojej filozoficznej refleksji nad takimi postawami, J. Tischner zauważył, że przedstawiciele władzy absolutnej postrzegali obywatela jako poddanego, w którym tak naprawdę tkwił potencjalny buntownik, czy anarchista, w każdym bądź razie niszczyciel ładu społecznego. Był to istotny argument dla usprawiedliwienia niechcianej przez społeczeństwo władzy absolutnej i jej systemu represji⁴⁷.

Przeciwstawne obozy dzieliło niemal wszystko, zwłaszcza to co składało się na cały obszar etyczno-moralny. Łączyło natomiast uwikłanie w pewien tragizm, przeżywany przez jednych jako strata czegoś istotnego, a przez to brak perspektyw, przez innych natomiast – jako mniejsze lub większe wyrzeczenie się wolności oraz godności.

Wielkim potępionym w dziedzinie edukacji stał się Kościół katolicki, który został praktycznie wyeliminowany z ram systemu oświaty i wychowania⁴⁸. Początkowo władze ludowe, mimo spektakularnego zerwania konkordatu⁴⁹ i ograniczenia obligato-

⁴³ Dz. U. Nr 32 poz. 158, *Ustawa o rozwoju systemu oświaty i wychowania z dn. 15 lipca 1961 r.*

⁴⁴ „Zniewolenie zakłada trwanie dwóch członów – zniewalającego i zniewalanego, pana i niewolnika. [...] Być panem, znaczy mieć kogoś. Być zniewolonym, znaczy: nie mieć, lecz być w czyimś posiadaniu. Wiemy, że jedną z podstawowych własności człowieka jest jego życie. [...] Doświadczenie życia lub śmierci odgrywa w zniewoleniu kluczową rolę. [...] Niewolnik, który uląkł się śmierci, stworzył swym lękiem rzeczywistość panów”. Zniewolenie prowadziło do zdumiewającego paradoksu: „niewolnicy traktowani jak rzeczy” nie byli stanie zrealizować „pańskiej obsesji posiadania ludzi”. Więcej zob. J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 158-166.

⁴⁵ Por. Tamże, s. 111.

⁴⁶ Por. Tamże, s. 133.

⁴⁷ „Człowiek to nieposkromiony anarchista. Zasadą działania jego woli jest sprzeciw. Wyzwolony spod kontroli władzy, człowiek staje się od razu podpalaczem świata. Na każde wezwanie do posłuszeństwa odpowiada krnąbrnością. Dlatego potrzeba mu władzy, której nie chce”; Tamże, s. 254.

⁴⁸ Więcej zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003; tenże, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

⁴⁹ *Uchwała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z dnia 12 września 1945 r. w sprawie konkordatu*, [w] M.

ryjności nauczania religii (wrzesień 1945 r.)⁵⁰, tolerowały obecność Kościoła w oświacie, o czym zapewne przesądziły przyczyny pragmatyczne, takie jak: brak środków finansowych, kadrowych i zaufania społecznego, by ją całkowicie sobie podporządkować. Po przejściu jednak do ofensywy ideologicznej, dzieło edukacyjne instytucji kościelnych stało się celem zorganizowanych ataków⁵¹. Eliminacja Kościoła z przestrzeni publicznej obejmowała przede wszystkim następujące działania: usuwanie krzyży z sal lekcyjnych, zakaz modlitwy przed lekcjami, zakaz działalności grup i organizacji religijnych, walka z lekcjami religii i katechetami⁵²; likwidacja konfesyjnych, w tym zakonnych szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych. Współbrzmiało to z wdrażanym projektem – laicyzacji, a właściwie ateizacji oświaty i życia publicznego w ogóle⁵³.

Walkę o obecność Kościoła w oświacie i prawa rodziców do religijnego wychowania dzieci stoczył z komunistami Prymas Wyszyński, którego niezłomność, autorytet i nauczanie, uświadamiało społeczeństwu rangę sprawy, o jaką rozgrywał się wówczas spór. Kuriozalne posunięcia władz komunistycznych, takie jak np. próba nadzoru państwa nad katechizacją prowadzoną w salkach parafialnych, czy prywatnych mieszkaniach, dowodziły jedynie tego, o czym przekonywał Polaków Prymas⁵⁴. Ostatecznie władze partyjno-rządowe wyeliminowały Kościół z przestrzeni edukacyjnej, wspomnianą wcześniej ustawą o rozwoju systemu oświaty i wychowania z 1961 r. Kościół jednak świadom wagi swojego posłannictwa w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży, zbudował przy społecznym poparciu swoiste podziemie edukacyjne⁵⁵.

Jedną z głównych ofiar Polski Ludowej była kadra oświatowa, która w nową rzeczywistość wchodziła z poważnym uszczerbkiem liczebnym spowodowanym stratami wojennymi. W wyniku wojny i okupacji zginęło bowiem ok. 30% wszystkich nauczycieli, a w roku szkolnym poprzedzającym rozpoczęcie ofensywy ideologicznej, a więc 1946/47 - brakowało ich jeszcze ok. 13 tys.⁵⁶

Tymczasem o przebudowie szkolnictwa zadecydować miały właśnie kadry⁵⁷. Nauczycielom przypisano rolę „twórców rozwiniętego socjalizmu i przyszłego społeczeństwa komunistycznego”⁵⁸. O znaczeniu personelu pedagogicznego świadczy fakt, że zarówno aparat partyjny jak i organy bezpieczeństwa posiadały specjalne struktury

Fąka, *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1974, s. 26-27.

⁵⁰ Dz. Urz. Min. Ośw. 1945, Nr 4, poz. 184.

⁵¹ Zob. Z. Choromański, Pismo do Ministerstwa Oświaty z dn. 20 kwietnia 1949 r., [w] H. Konopka, *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, Białystok 1998, s. 51-53.

⁵² AAN Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 23/240, W. Noiński, Notatka informacyjna w sprawie punktów katechetycznych, k. 1-2.

⁵³ Załącznik do protokołu nr 4 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa 2 lutego 1949 r., [w] H. Konopka, *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej...*, s. 39-40.

⁵⁴ J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania...*, s. 308.

⁵⁵ W miarę możliwości nielegalna z punktu widzenia prawa oświatowego działalność Kościoła w zakresie edukacji była kontrolowana; AAN M. Ośw., sygn. 8667, Tajne pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego PWRN w Poznaniu z dn. 2 października 1961 r., k. 167-168.

⁵⁶ Komitet Ekspertów dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL, *Założenia i tezy raportu o stanie oświaty*, Warszawa 1973, s. 25.

⁵⁷ Por. Z. Pomianowski, *O kadrach oświatowych w Polsce Ludowej*, „Nowa Szkoła”, nr 2-3 (27) 1947, s. 39; J. Kostkiewicz, *Oświata dorosłych w latach 1944-1956*, [w] *Oblicze ideologiczne...*, red. E. Walewander, s. 341-342.

⁵⁸ Komitet Ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w PRL, *Założenia i tezy raportu...*, s. 13.

zajmujące się przedstawicielami tego zawodu. Nauczyciele byli ponadto grupą zawodową chętnie widzianą w partyjnych szeregach⁵⁹.

Początkowo, po nieudanych próbach przekonania do siebie środowiska nauczycielskiego, komuniści wydali odezwę, w której zapewniali nauczycielstwo o pluralizmie politycznym. Za godne potępienia uznawali jedynie tzw. przejawy aktywności faszystowskiej. Pokojowe przejście przez komunistów polskiej oświaty, było jednak niemożliwe. W sprawozdaniach do KC PPR kierownik resortu oświatowego Stanisław Skrzyszewski⁶⁰, żalił się, że „na czoło wszystkich trudności wysuwa się brak ideowych i demokratycznych kadr”. Dodatkowo, przekazanie teki ministra oświaty reprezentantowi ludowców, Czesławowi Wyczechowi, osłabiło na dwa lata oświatową ekspansję komunistów. Choć zdecydowana większość teoretyków pedagogiki hołdowała przekonaniom lewicowcom, dzieci uczono i wychowywano zasadniczo wg wzorców przedwojennych. Psucie standardów edukacyjnych, rozpoczęło się po wyborach z 1947 r., po których resort oświaty znów znalazł się pod nadzorem S. Skrzyszewskiego⁶¹. Obecność kadr powiązanych z PSL, zwłaszcza na eksponowanych stanowiskach administracyjnych, komuniści uznali za „zachwaszczenie” resortu. Nastąpiła eskalacja prześladowań. Opornych skazywano na wieloletnie więzienia w procesach politycznych. Na porządku dziennym stało się usuwanie nauczycieli związanych z TON oraz ugrupowaniami nie należącymi do „bloku demokratycznego”, a do grupowego relegowania z pracy wystarczył donos aktywistów partyjnych. Represje objęły również niektórych działaczy PPS i PPR w ramach akcji oczyszczania z tzw. „elementów przypadkowych i klasowo obcych”, co w rzeczywistości podyktowane było osobistymi porachunkami⁶². Atmosferę tamtych dni oddają spisane wspomnienia nauczycieli oraz materiały operacyjne aparatu bezpieczeństwa⁶³. W ramach czystek w latach 1944-1956 opuściło szkołę ok. 72 tys. nauczycieli⁶⁴. Ministerstwo oświaty, już w drugiej połowie maja '47, adresowało do kuratorów instrukcję z załączoną specjalnie ankietą, tzn. praktyczną pomocą przy demaskowaniu „wroga klasowego”, jaki „zagnieżdżył się na terenie szkoły”. Pod koniec 1947 r., resort oświatowy wezwał swoich urzędników do walki „o duszę nauczy-

⁵⁹ Ze strony aparatu bezpieczeństwa inwigilacją nauczycieli i wpływaniem na ich postawy zajmowała się struktura MSW - SB. Sprawy szkolnictwa i nauczycieli, monitorowane systematycznie przez cały okres PRL, znalazły się w gestii Departamentu III (zwalczanie działalności antypaństwowej), którego Wydział IV (po reformie z początku lat osiemdziesiątych Wydział III), wraz z odpowiadającymi mu strukturami wojewódzkimi i powiatowymi, miał za zadanie rozpracowywanie środowisk naukowych, twórczych, inteligencji i młodzieży. Z. Osiniński, *Postawy nauczycieli Lubelszczyzny wobec władzy i ustroju w latach 1957-1989*, www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2367/Postawy_nauczycieli_Lubelszczyzny_wobec_wladzy_i_ustroju_w_latach_1957-1989.pdf?sequence=1 (dostęp: 20.01.2014); więcej zob. tenże, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, Lublin 2013.

⁶⁰ Stanisław Skrzyszewski (1901-1978), początkowo kierownik Komitetu ds. Dzieci Polskich w ZSRR oraz kierownik wydziału oświaty ZG ZPP w ZSRR, najpierw z moskiewskiej nominacji zajął się budową resrtu oświaty z ramienia PKWN, a później Rządu Tymczasowego, Minister oświaty do 28 czerwca 1945 r. oraz od 5 lutego 1947 r. do 7 lipca 1950 r. J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania ...*, s. 299; L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 87.

⁶¹ J. Żaryn, *Polityka oświatowa komunistów w latach 1944-1948...*, s. 309.

⁶² L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 129; 134.

⁶³ Zob. *Na przelomie. Wspomnienia nauczycieli i uczniów z lat 1944-1956*, t. 1, oprac. E.C. Król, M. Walczak, Warszawa 1994; T. Kukołowicz, *Represje wobec nauczycieli w latach 1947-1956 w świetle ich wypowiedzi*, [w:] E. Walewander, *Oblicze ideologiczne szkoły...*, s. 205.

⁶⁴ L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 89.

cielską", a w maju 1948 r. komuniści przejęli kontrolę nad ZNP⁶⁵. Podczas spotkania z kuratorami we wrześniu 1948 r., J. Barbag⁶⁶ zachęcał do stosowania represji. Uległych zastraszano a „wrogów postępu” - usuwano⁶⁷. S. Skrzyszewski, rozpoczął zatem swoje urzędowanie od czystek personalnych.

Do grona politycznie potępionych zaliczono przedwojenny personel, charakteryzujący się wysokim morale, silną tożsamością narodową i świadomością historyczną. Zjawisko przypomina Tischenrowską metaforę unicestwienia śladów⁶⁸. Ztroszczono się przy tym o odpowiednie uzasadnienie: „Dla wszystkich jest jasne, – dowodził W. Gomułka - że warstwy, które dawniej sprawowały władzę w Polsce, wykorzystywały swoją przewagę dla wychowania społeczeństwa w duchu odpowiadającym ich interesom. Szkoła, wyższa uczelnia, prasa, książka, ambona i to wszystko, co kształtuje świadomość człowieka, szerzyły przeważnie ideologię wsteczną, a w najlepszym wypadku liberalno-burżuazyjną⁶⁹. Diagnozowano: „nauczyciel przeżywa rozdwojenie jaźni psychicznej” i postulowano ideologizację tego środowiska, gdyż szkoła powinna być „instrumentem polityki państwowej i nauczyciel musi to rozumieć”⁷⁰.

„Skompromitowaną” przedwojenną kadre zastępowano młodą, niewykwalifikowaną, rekrutującą się z klasy robotniczej⁷¹. Zastrzegano jednak, że nie należy „pomijać starych, przodujących nauczycieli, którzy przeszli głęboką i szczerą przemianę ideologiczną i stali się naprawdę nauczycielami wychowującymi budowniczych socjalizmu; należy ich odpowiednio docenić, uhonorować i również powierzać odpowiedzialne stanowiska”⁷².

Zabieg odmłodzenia kadr obracał w ruinę oświatowy dorobek Polaków, co spotkało się z czasem z ostrą krytyką nawet ze strony działaczy partyjnych. Przykładowo, jeszcze przed październikową odwilżą, upubliczniono napisaną w tym duchu opinię w organie prasowym ministerstwa oświaty: „Nowa Szkoła”⁷³. W. Ozga w artykule, pt.: „Oświata w planie pięcioletnim” bezceremonialnie skrytykował zapaść polskiego szkolnictwa, wywołaną weryfikacją ideologiczną nauczycielstwa, prowadzoną przez

⁶⁵ Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), organizacja zawodowa zrzeszająca pracowników oświaty i nauki, utworzona w 1930 r. z połączenia ZNP Szkół Powszechnych i ZNP Szkół Średnich. W okresie okupacji działał jako Tajna Organizacja Podziemna. Jawną działalność rozpoczął ponownie od 1945 r. Początkowo był jawną siłą opozycyjną wobec nowej władzy. Stopniowo jednak przejmowany przez komunistów, od 1948 r. działał pod kuratelą PPR, a następnie PZPR. Organem prasowym ZNP był „Głos Nauczycielski”; por. J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania...*, s. 302-305; W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992, s. 367.

⁶⁶ Józef Barbag (1903-1982), wieloletni członek kolegium Ministerstwa Oświaty, m. in. dyrektor gabinetu ministra; AAN M. Ośw., sygn. 12, T. Rapacki, dyrektor biura kadr Prezydium Rady Ministrów, Poufne pismo z informacją o wyznaczeniu kolegium ministerstwa oświaty, Warszawa, dn. 5 maja 1950 r., k. 27; AAN M. Ośw., sygn. 33, Protokół nr 1/62 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Oświaty w dn. 12 stycznia 1962 r., sygn. k. 1.

⁶⁷ J. Żaryn, *Polityka oświatowa komunistów...*, s. 307-313.

⁶⁸ J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 115.

⁶⁹ AAA UdSW, W. Gomułka, *Dalszy marsz naprzód. Przemówienia wygłoszone na akademii pierwszomajowej w Warszawie*, 30 kwietnia 1947 r., k. 16.

⁷⁰ AAN, M. Ośw., sygn. 46, *Protokół z konferencji Kuratorów Okręgów Szkolnych odbytej w Ministerstwie Oświaty w dniach 18, 19, 20 listopada 1948 r.*, k. 37.

⁷¹ L. Szuba, *Polityka oświatowa...*, s. 188-189.

⁷² AAN, M. Ośw., sygn. 62, *Tezy do referatu „Zadania polityki kadr w r. 1951/52”*, k. 29.

⁷³ „Nowa Szkoła”, miesięcznik społeczno-pedagogiczny Ministerstwa Oświaty, wydawany od 1950 r. w Warszawie; W. Okoń, *Słownik pedagogiczny...*, s. 204.

partyjne komitety. W październiku 1956 r. ZG ZNP, potępił skutki kultu jednostki w szkolnictwie oraz w dziedzinie wychowania. Żądano ponadto pełnej rehabilitacji oraz powrotu nauczycieli do pracy w szkołach oraz innych placówkach oświatowo-wychowawczych⁷⁴. Droga postępowania rehabilitacyjnego, naprawić miano krzywdy wyrządzone tym, którzy powiedzieli systemowi „nie”⁷⁵.

Wielu jednak nauczycieli oraz teoretyków pedagogiki przyjęło komunistyczny projekt oświatowy. Przykładem może być prof. Bogdan Suchodolski, który publicznie odżegnywał się od swojego dotychczasowego dorobku: „Od chwili wyzwolenia Polski z jarzma hitlerowskiego i wstąpienia na drogi wiodące ku socjalizmowi – podjąłem systematycznie wysiłek zrewidowania moich poglądów pedagogicznych z punktu widzenia potrzeb wychowawczych Polski Ludowej”⁷⁶.

Każdy nauczyciel zobligowany został do podnoszenia swojego poziomu ideologicznego. W efekcie tych oddziaływań, na początku lat sześćdziesiątych, nauczyciele stanowili najbardziej upartyjnioną grupę inteligencji⁷⁷.

* * *

Proces dekompozycji podwójnej sceny rozpoczęły przemiany ustrojowe '89. Czy jednak na starych ruinach nie odżywają upiory przeszłości? Być może w miejsce ideologii komunistycznych transponowane są nowe, a kolejne pokolenia dostrzec mogą zaskakującą konwergencję? Odpowiedzi na te pytania przyniosą zapewne wyniki interdyscyplinarnych badań nad kreacją współczesnej przestrzeni edukacyjnej.

BIBLIOGRAFIA:

literatura

- Bober S., *Walka o dusze dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011.
- Draus J., Terlecki R., *Historia wychowania. Wiek XIX i XX*, t. 2, Kraków 2005.
- Glinkowski W.P., *Tischner Józef Stanisław*, [w] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9, Lublin 2008, s. 470-473.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003.
- Komitet Ekspertów dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL, *Założenia i tezy raportu o stanie oświaty*, Warszawa 1973.
- Na przelocie. Wspomnienia nauczycieli i uczniów z lat 1944-1956*, t. 1, oprac. Król E.C., Walczak M., Warszawa 1994.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.
- Mezglewski A., *Prawne i faktyczne formy dyskryminacji zgromadzeń zakonnych w okresie Polski Ludowej w dziedzinie oświaty*, [w] *Zakony żeńskie w PRL. Prawo instrumentem walki władz komunistycznych z Kościołem i*

⁷⁴ Komisję ds. osób rehabilitowanych powołano w KC PZPR w l. 50-tych, jeszcze przed dojściem W. Gomułki do władzy. Działalność k.r. nie stanowiła jednak faktycznej odpowiedzi na skargi dot. łamania zasad praworządności. K. r. wzmożoną działalność w obszarze różnych resortów rozpoczęły po przemianach politycznych, liberalizujących stalinowski reżim; zob. D. Maksimiuk, *Problem rehabilitacji w latach 1956-1957*, „Miscellanea Historico-Iuridica” t. 8 (2009), s. 223-234.

⁷⁵ AAN M. Ośw., sygn. 124, Sprawozdanie Głównej Komisji Rehabilitacyjnej przy Ministerstwie Oświaty w Warszawie, k. 184

⁷⁶ B. Suchodolski, *Elementy pedagogiki w dziełach Karola Marksa*, „Nowa Szkoła” 1950, nr 24, s. 367.

⁷⁷ Liczba nauczycieli, członków PZPR wzrosła w latach 1949-1960 z ok. 20 000 do 43 800. Mimo przemian politycznych z 1956 roku nauczyciele, aż do upadku systemu socjalistycznego w Polsce, mieli być bezpośrednio realizatorami ideologicznych planów PZPR wobec oświaty i młodzieży. Z. Osiński, *Postawy nauczycieli Lubelszczyzny wobec władzy i ustroju w latach 1957-1989*; http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2367/Postawy_nauczycieli_Lubelszczyzny_wobec_wladzy_i_ustroju_w_latach_1957-1989.pdf?sequence=1 (dostęp: 21.01.2014).

-
- zakonami w Polsce, red. A. Mirek, Lublin 2009.
- Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944-1956, red. E. Walewander, Lublin 2002.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1992.
- Osiński Z., *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, Lublin 2013.
- Radziwiłł A., *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948-1956 (próba modelu)*, Warszawa 1981.
- Sowa A., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.
- Stawrowski Z., *Solidarność znaczy więź*, Kraków 2010.
- Szuba L., *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944-1956*, Lublin 2002.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Paryż 1990.
- Żaryn J., *Polityka oświatowa komunistów w latach 1944-1948*, [w] B. Otwinowska, J. Żaryn, *Polacy wobec przemocy*, Warszawa 1996.
- Żaryn J., *PRL – czyli antypaństwo*, [w] A. Wroński, J. Żaryn, *My i państwo*, Warszawa 2014.

Аннотация

с. Иоанна Висьневска

Игра на двойной сцене - создание образовательного пространства Народной Польши (избранные вопросы)

Оригинальный вклад отца Йозефа Тишнера в польскую философскую мысль XX века., это во первых философия драмы, опубликованная в последнее десятилетие жизни. В своей антропологической рефлексии Тишнер сравнивает к драме человеческое существование. Однакож это не драма театральная а экзистенциальная. Человек не играет в нем роль актера. Он сталкивается с необходимостью делания реальных аксиологических выборов. Испытывает конфликты, потому что часто находится в ситуации выбора не столько между добом а злом, как между добрами или между «меньшим» и «большим» злом. Независимо от вовлечения в правящие миром детерминизмы как свободный человек несет ответственность, в конечном счете, достигая антиподов назначенных спасением или осуждением. Эффекты созревающих в период коммунистической власти политической трансформации и Тишнеровских поисков правды о человеке а также созданная автором «Философия драмы» целостное видение человеческого существования в реляционном контексте, а благодаря тому и общественным, становятся универсальным ключом, который позволяет представить польску эдукационнуе реальность создаваннуе коммунистическими властями Народной Польши.

Summary

s. Joanna Wiśniewska

Playing on a double stage - the creation of educational space in Polish People's Republic (selected issues)

The original contribution of Rev. Tischner in Polish twentieth century philosophical thought is primarily a philosophy of drama, published in the last decade of the philosopher life. In his anthropological reflection Tischner compares human existence to the drama. But this is not a theater but rather existential drama. Man does not play therein actore role. Faced with the need to make real axiological choices. Experiencing conflicts, because not infrequently is in a situation to choose not so much between good and evil, but rather between the goods or "lower" and "higher" evil. Regardless of the involvement in governing the world determinism as a free person is responsible, ultimately wiping out the antipodes designed by salvation or damnation. The effects of ripening in the communist period and political transformation Tischner search for the truth about man and created by the author of "Philosophy of drama" comprehensive vision of human existence in the context of relational, and therefore social become a universal key, according to which can be presented Polish educational reality created by communist authorities of Polish People's Republic.